

kukon, co by się nie działo

Za wiele się nie zmienia i tu właśnie oto chodzi
Zanim wjadą buldożery chcemy jeszcze trochę pożyc
Chłopaki siedzą na bloku, kombinują jak zarobić
Słyszałeś już takie wersy, ale ciągle trzeba szponcić
Budzę się z wysuszonym gardłem bo paliłem jointy
W kawalerce zioma, co pobił różne rekordy
Dawno nie byłem głodny, ale pozostanę skromny
Bo nie wychował nas Netflix i nie było jeszcze spoti
Każdy się już nauczył jak ten biznes kręcić
W czasach jak kiedy gówno warte były dobre chęci
Z telefonu leci Hemp Gru, Sokół, Firma nie Beatlesi
Moja osobowość skrajna, wierzę w życie na krawędzi
Trzeba skręcić coś nim zacznę działać
Taka była zasada i do dzisiaj to rozpalam
I podaje do ziomala, i tak w kółko
Może to słaby nawyk ale takich było mnóstwo

Ale co by się nie działo to był hip-hop
Kumple, browary, osiedle, boisko
Ale co by się nie działo byłem z wami wtedy
I czułem że jesteśmy razem więc jak ma nam nie wyjść
Ale co by się nie działo to był hip-hop
Kumple, browary, osiedle, boisko
Ale co by się nie działo byłem z wami wtedy
I czułem że jesteśmy razem więc jak ma nam nie wyjść

Większość moich słuchaczy nawet nie wie o czym mówię
Ale piszę to bo dostajemy sygnały z podwórek
Ludzie co mają pod górę, aby znaleźć się na szczycie
I próbują się poddać, dlatego podaje wite
Dlatego lecę na bicie, bo czuję że to ma siłę
Która w znacznym stopniu przyczyniła się że jeszcze żyję
Miałem chwilę by zaistnieć i wkręciłem się na stałe
Więc nie słuchaj jak pierdolą ci maolat jedziesz dalej
Bo nikt nie robi za ciebie tej forsy
Nikt nie powie ci gdzie masz iść, i kiedy skończyć z tym
Każdy w Internecie próbuję być mądry
Motywacyjne posty, mnie też nie przekonały do dziś
A mefedronowe ziomki, znikną jak zejda z bomby
Bo mało co może bardziej zepsuć niż ten syf
Dlatego bądź ostrożny i graj swój styl
Bo jest jedna rzecz dla której warto żyć

Ale co by się nie działo to był hip-hop
Kumple, browary, osiedle, boisko
Ale co by się nie działo byłem z wami wtedy
I czułem że jesteśmy razem więc jak ma nam nie wyjść
Ale co by się nie działo to był hip-hop
Kumple, browary, osiedle, boisko
Ale co by się nie działo byłem z wami wtedy
I czułem że jesteśmy razem więc jak ma nam nie wyjść

A ty bujaj się jak ja bujaj się jak ogrody po blantach
A ty bujaj się jak ja bujaj się jak ogrody po blantach
A ty bujaj się jak ja bujaj się jak ogrody po blantach
Ogrody, ogrody po blantach